

Administracja „CZASU” w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscewa prawnomiarę księgarń S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Śukienicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herra przy placu Maryjański 1. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafikę Rynek i ulicy św. Jana. — Ogłoszenia (fiatary) przyjmują się za opłatą od miejsca wiarsze drobnym drukiem (petit), za pierwszy raz 10 cent, za każdy następny po 6 cent. Nadstano (na 3 stronie) od miejsca wiarsza drukiem drobnym po 80 cent, za każdy raz. — Ogłoszenia i prawnomiarę przyjmują: biuro dzienników ulicy św. Karola Ludy 1. 3; w warszawskim wyloszeniu p. Adam, Edm. des Saints-Pères 8. 1 (przemysł p. W. Karłowicz, Czerwoboi pod Parkiem, Chłemin de fer 4); w Wiedniu p. Hasensteiner, Angler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylej i Wrocławiu), A. Oppelk, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukas, J. Danneberg (tylko prawnomiarę p. H. Goldschmidt & C.), w Frankfurcie n. M. G. L. Deubo & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia p. Reichman i Frenclier, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

(Dokończenie nastąpi).

wolnocyjni porozumiewano na drutach telegraficznych i telefonicznych i na rozpraszaniu gromadzących się zbytnich mas.

Wojko, które przed kilkunastu dniami zaopatrzone zostało w ostre naboje, jak zwykle wyruszyło nad ranem na mustry na Tempelhofer Feld, z kądem w południe powróciło.

Wczoraj nie obejdzie się zapewne bez kilku awantur i aresztowań, ale spodziewać się można, że zamierzona ogólna demonstracja zniweczona została przezornością rozważniejszej części robotników. Jest jednakże obawa, że jutro przy oddaleniu tych robotników, którzy pomimo przestrogi dziś się do pracy nie stawili, niemile mogą zdarzyć się zajścia.

Rzym 24 kwietnia.

Ojciec św. przyjmował z wyszczególniającą łaskawością tysiące pielgrzymów, przybyłych ze wszystkich dycezyj Włoch. Leon XIII miał przy tej sposobności przemowę, której słusznie oddają pochwały nawet dzienniki liberalne. Treść przemowy była następująca: „Manifestacje katolików włoskich podwójną mają wartość dla Papieża, bądź z powodu świątecznych węzłów, jakie ich łączą z Papieżem, bądź z powodu bardzo trudnych warunków, w jakich ich stawia wroga postawa Włoch urzędowych wobec Papieża. Sekty prowadzą przeciw religii katolickiej arcygwałtowną wojnę, szczególnie odłam władzy publicznej oświadczył się za nimi. Wszystko, co dotyczy Kościoła i religii, zależy wyłącznie we Włoszech od samych sekt. Dość jest, aby się o tem przekonać, rozważyć ustawy, wypracowane pod teraźniejszym rządem. Nowy kodeks przeciw duchowieństwu, mowa w Palermo, ustawa o instytucjach dobroczynności i inne jeszcze ustawy, jakie się przygotowują, wymownym są świadectwem tego, co Papież twierdzi. Wobec takiego stanu rzeczy, katolicy włoscy nie powinni rumienić się, że otwarcie wyznają swą wiarę. Od tego dwa obozy przedstawiają się ich oczom: obóz katolików, gotowych bądźco bądź pozostać nęgliwni swym biskupom i Papieżowi i obóz nieprzyjacielski, który z nimi walczy. Niema tu środka dla prawdziwych katolików. Spełniając święty obowiązek, jakiego ich czy religia, katolicy okazują się przyjaciółmi swego kraju. Ci, co ich oskarżają, że są jego nieprzyjaciółmi, niech tylko zwrócą oczy na wielkie usługi, jakie oddają Włochom, owo, co się chlepią, że sami go kochają. Niechaj każdy rozsądny człowiek odpowie, kto z nich bardziej kraj swój kocha? Pierwszą chcą Włochy religijne, oddające im usługi, które im oddają, w pokoju z Papieżem i Kościołem. Drugą przeciwko, starając się wykorzystać z serc włoskich religię, tę jedyną podstawę społeczeństwa ludzkiego i utworząc wszelaki rodzaj swawoli i coraz bardziej rozszerzając spory. Złóż więc namieciłość tłumów przeciw społeczeństwu, niezdolnemu walczyć z żywiołami przewrotu.”

Nigdy przemowa nie wydawała się stosowniejszą nad tę, jaką wygłosił Leon XIII wobec swych drogiej pielgrzymów. Papież raz jeszcze z podziwem godną jasnością wyraził, jakie są obowiązki katolików włoskich wobec wielkich niebezpieczeństw, na jakie kraj jest narażony.

Kryzys ogólny, jaki przechodzimy w tej chwili, jest sprawliwym następstwem zgnębnej polityki, jakiej się dotąd trzymaliśmy nasi rządzący. Cokolwiek bądź, dopóki Włochy będą w wojnie z papieżem, nie będą mogły nigdy polepszyć swego położenia ekonomicznego i finansowego. Trzeba przewidywać, że przyczyną zgnębienia naszego kraju jest właśnie ta polityka, która od tak dawna ciąży nad Włochami. Właśnie kwestię finansową powinien być mowa starać się we właściwym postawie światła. P. Magliani, powiedzmy szczerze, nie odpowiadał temu oczekiwaniu. B. minister, który uchodził za wielkiego finansisty, podniósł stanowczo w swej mowie, że 60 milionów wystarczy do uzupełnienia niedoboru budżetowego. Zapewne, gdyby cyfra ta wystarczała do zrównoważenia finansów państwa Włochy znalazłyby sposób naprawienia złego, które je nurtuje. Handel znów wróciłby przez to zakwitnąłby, rolnictwo wstąpiłoby na drogę pomyślności i kredyt publiczny byłby przywrócony. Lecz niestety! to utopie, blache formułki. Owe 60 milionów nie pokryją ogromnego niedoboru budżetowego. Opłakany stan, w jaki podobno Włochy, wymaga radykalnej reformy ekonomicznej. Mówię polityczni, prawdziwie rozsądni, jakich jeszcze posiadają Włochy, utrzymują, że dopóki nie utworzy się poważna opozycja, celem zapobieżenia niebezpieczeństwu zagrażającemu krajowi, będzie kraj ciągnął igraszkę tego lub owego stronnictwa, które starać się będzie wyzyskać go na swą osobistą korzyść. Zdaniem moim nie drażniły dyskusje w parlamencie, a tem mniej ciężkie podatki wzmożenie finansów państwa i moralność tutejszej ludności, ale polityka wewnętrzna i zewnętrzna Włoch winna nleż zmianie. Idealizm Włoch winno być zakończonym walki przeciw papieżowi i oddanie sprawiedliwości prawom Najpierwszego z Włochów Leona XIII.

P. Magliani nie miał postawić kwestii na właściwym gruncie i dotknąć rany krwawiącej niebezpieczliwym kraj. Papież tylko wskazał drogę, jaką Włochy postępować mogą, aby dojść do moralnego i ekonomicznego podniesienia kraju. Słuchając nauki Głowy Kościoła, Włochy jedynie osiągnąć mogą ową niezawistą działalność, która był ich ustali. Czas już pozbędzie się wszelkich iluzji, aby dojść do przekonania, że nigdy naród, gdzie rządzi duch rewolucyjny, nie osiągnie prawdziwej pomyślności i nie okaże się godnym swych tradycji.

Minister handlu zamianował praktykantów pocztowych Albina Cieśluka i Włodzimierza Tchórowskiego, tudzież ekspedytora pocztowych Alfreda Fiderera i Erazma Eckhardta, asystentami pocztowymi, a dyrektora poczty i telegrafów przydzielili Albina Cieśluka do Krakowa, Włodzimierza Tchórowskiego do Stanisławowa, a Alfreda Fiderera i Erazma Eckhardta do Czortkowa.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Józefa Onyszkiewicza, kancelistę sprawującą księgi gruntowe przy Sądzie powiatowym w Strzyżowie, na własną jego prośbę, w tym samym charakterze służbowym do Wojnicza, niemniej zamianował kancelistami do sprawowania ksiąg gruntowych: Franciszka Czerneckiego, podoficera rachunkowego I klasy 58 pułku piechoty dla Żabna; Jana Tytara, podoficera rachunkowego I klasy 77 pułku piechoty, dla Strzyżowa; Stanisława Jaklińskiego, dyktarza sądowego w Tarnowie dla Biecia i Aleksandra Bochnaka, dyktarza sądowego w Brzostku, dla Ciekowic, wreszcie Jana Korabę, podoficera rachunkowego I klasy 54 batalionu obrony krajowej, dla Winiśnica.

Czytamy w Gazecie lwowskiej:

Czerwona Ruś podala była w ubiegłym miesiącu wiadomości, powtarzając potem kilkakrotnie, że gdy z Rosji nadeszła przesyłka zboża dla dotkniętych głędką nieurodzaju w Galicji, gmina Wierzbów, w powiecie podhajeckim, oświadczyła gotowość sama opłacić cło za 200 korcy tego zboża, „choćby się miała zadłużyć”, gdyż została jakoby „dla wiadomych przyczyn” pominięta przy rozdawaniu zapomóg.

Jestem w możności na podstawie faktów odprzeć kategorycznie powyższe twierdzenia Czerwonej Rusi. Co się przedewszystkiem tyczy rekompensacji gminy Wierzbów przy rozdawaniu zapomóg, zapewne możemy, że gmina ta otrzymała kwotę 400 złr. na rekonstrukcję drogi gminnej z Wierzbowa do Halicza. Co się zaś odnosi do sprawy gotowości gminy Wierzbów do zapłacenia cła za 200 korcy zboża przysłanego z Rosji, najwymowniej ilustruje prawdziwość Czerwonej Rusi fakt, iż zwierzeństwo tej gminy złożyła stanowczo oświadczenie, że na propozycję ratunkowego komitetu ruskiego „co do zapłacenia cła od żyta sprowadzonego z Rosji”, dała odpowiedź odmowną i zboża tego przyjąć nie chce.

Rada państwa.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad etatem ministerstwa skarbu. Przy tyt. „podatek gruntowy” przemawiał deputowany bar. Moson, jako jenerały mowa lewicy. Wyraził on podziękowanie tym mężom, którzy podjęli się przeprowadzenia czesko-niemieckiej umowy, a następnie przeszedł do omawiania obecnego ruchu robotników. Mowa oświadcza, iż każdy myśliciel polityki uznaje uprawnienie do żądania praw politycznych dla robotników, o ile i jak długo żądania te będą bronił legalnymi środkami. Robotnicy nie powinni zapominać, iż stanowią część potężnych przedsiębiorstw, nie powinni też nigdy zapominać, iż pilności, gorliwości i zręczności każdego robotnika może się powieść uzyskanie dobrobytu, a niedorzecznością jest rozrywać związek łączący robotników z pracodawcami. Dzień wczorajszy (1 maja), który w całej Europie był zapowiadany jako dzień ruchu robotników, nłynął spokojnie ku radości każdego patrioty. Dowiódł on, iż rozsądny i niecierpliwy myśliciel robotnik nie przyłącza się do motłochu, jaki niestety gromadzi się we wszystkich wielkich miastach i wywołuje ekscyzję. Mowa ubolewa, iż zbyt wysoki procent niebezpieczeństwa ciągnie do wielkich miast, nie wiedząc z czego żyć będzie. Powodem tego zjawiska jest upadek stanu właścicielskiego i wielkie ciężary, jakie przynosiła własność rolną. Obecny system podatku gruntowego jest błędny. Reforma jego jest konieczna, gdyż w przeciwnym razie obawiać się należy, że ruch, jaki się dziś objawia w miastach, może się przenieść na wieś, a wówczas siła zbrojna nie wystarczałaby do zapanowania nad nim. W miejsce dzisiejszego podatku gruntowego należałoby wprowadzić podatek od krescencji. Mowa prosi w końcu, aby rząd ocenił i zbadał poruszone przez niego myśli.

Dep. Abrahamowicz (jener. mowa pro) spodziewa się po zamierzonej reformie podatkowej, iż takowa nychyli istniejącą nierówność w opodatkowaniu i że odcinacze kuponów, którzy dotychczas tylko w teorii, a nie w praktyce byli opodatkowani, zostaną również pociągnięci do ponoszenia ciężarów publicznych. Do najcięższych podatków należy podatek gruntowy. Wprawdzie i podatek domowo-czynszowy jest bardzo wysoki, ale da się przerzucić na czynszowników, podczas gdy takie przerzucenie przy podatku gruntowym jest niemożliwym. Nadto podatek gruntowy w nieproporcjonalny sposób bywa podwyższany dodatkami do podatków. Wobec upadku cen zboża wzrost tego podatku jest zbyt dotkliwy. Obecny szacunek podatku gruntowego opiera się jeszcze zawsze na dawnej zasadzie fiskalizmu. Mowa z ubolewaniem wskazuje na niektóre niewłaściwości przy ściąganiu podatków, przez co podatnicy, cy ponieśli szkodę. Przy oszacowaniu podatków postępują inspektorowie podatkowi często dowolnie i zbyt samodzielnie, chociaż mowa przyznaje, iż w ostatnich latach pod tym względem w Galicji znacznie się stosunki poprawiły. Mowa wyraża w końcu życzenie, aby rząd popierał rolnictwo, a najskuteczniej da się to osiągnąć przez obniżenie podatku gruntowego. (Okłaski).

Dalszy tytuł „podatek budowlany” przyjęto 88 przeciw 14 głosem, a niemniej uchwalono następujące tytuły etatu: „podatek zarobkowy” i „podatek dochodowy”.

Z Koła polskiego.

Od komisji redakcyjnej Koła posel. polskiego w Wiedniu odbieramy następujące sprawozdanie: Na posiedzeniu Koła poselskiego polskiego w d. 30 kwietnia wczoraj toczyły się dalej obrady nad postępowaniem posłów polskich przy rozprawach w Izbie poselskiej nad budżetem ministerstwa skarbu. P. Rutowski zażądał upoważnienia do Koła do przemawiania w jego imieniu przy działach wydatków na centralny zarząd ministerstwa skarbu, gdyż przy tym tytule wydatków pragnie przedstawić potrzebę reformy podatku od spirytusu według uchwał powziętych przez ankietę krajową w tej sprawie, a nadto zamierza poruszyć w swoim imieniu inne sprawy dotyczące ministerstwa skarbu, mianowicie sprawę, aby za miast dodatków na potrzeby krajowe do podatków bezpośrednich, przekazywano na potrzeby krajów taki podatek, jak to wspominał sam minister skarbu.

Rozwinięły się dłuższe nad tem rozprawy, w których zabierało głos kilku posłów, mianowicie:

przewodniczący Jaworski przypomniał, że już na przeszłym posiedzeniu poseł Abrahamowicz zażądał upoważnienia do przemawiania przy działach podatków bezpośrednich i że zamierza przedstawić potrzebę obniżenia podatku gruntowego z roli ornej i podatku zarobkowego, a także na żądanie innych posłów ma przedstawić potrzebę obniżenia podatku domowo-czynszowego; przeto oprócz p. Rutowskiego, mającego przemawiać przy działach I, zabierze zapewne głos p. Abrahamowicz. — Poseł Chrzanowski popierał zabranie głosu w Izbie przez p. Abrahamowicza i dodał, iż poseł Cieński uczynił na przeszłym posiedzeniu wniosek, żądający, aby rząd przedłożył projekt ustawy, obejmującej wszystkie zreformowane przepisy co do wymiaru należności prawnych, gdyż dotychczasowe postanowienia co do tego przedmiotu, zawarte w kilkudziesięciu patentach, uzupełniających się nawzajem, są chaotyczne i ztąd powstają wątpliwości i nadużycia; przedewszystkiem zaś p. Chrzanowski żądał, aby p. Rutowski przedstawił, w jaki sposób chce poruszyć sprawę zastąpienia dochodu z dodatków na potrzeby krajowe do podatków bezpośrednich, oddaniem na te potrzeby oddzielnego podatku, bo gdy potrzeby kraju wzrastają ciągle, musiały być dla ich pokrycia odstąpiony podatek, z którego dochody rosnąć mogą i którego wzrost nie byłby nieczłowiekiem dla ludności. — P. Czaykowski Alfons zgadzał się z tem za patrywaniem posła Chrzanowskiego i przedstawił, że takimi są jedynie podatki konsumcyjne. — P. Chamiec wspominał, iż zapisał się do głosu przy działach dochodu z należności prawnych, albowiem miał żądać upoważnienia do przemawiania, aby przedstawić dążenie do niewłaściwego zastąpienia niektórych postanowień noweli, zmieniającej wymiar należności, a uchwalonej w r. z. przez Radę państwa na jego wniosek. Jeżeli jednak p. Rutowski, przemawiając przy I dziale, będzie poruszał sprawę wymiaru należności, niech i tę sprawę przedstawi. Sam zaś żądał upoważnienia do zabrania głosu przy działach dochodów z monopolu sprzedaży tytoniu, aby przedstawić żądania zawarte w memorale, złożonym przez producentów tytoniu w Galicji. — P. Niemczyński żądał, aby przemawiający w Izbie przy dziale I domagał się, iżby ministerstwo poleciło, aby władze krajowe przy zakupach na potrzeby publiczne dawały pierwszeństwo producentom krajowym. — P. Kozłowski nadmieniał, iż otrzymał petycję, żądającą uregulowania opłat od spadków i popierał żądanie poruszenia tej sprawy, oraz żądał wyjaśnienia co do obrad komisji Koła nad sprawą gorzelnią. Objaśnienia te udzielił mu pp. Jaworski i Czaykowski Alfons, a p. Rutowski dał bliższe wyjaśnienia co do swej przyszej przemowy.

Po zamknięciu rozpraw przewodniczący p. Jaworski streścił je, poczem przystąpiono do głosowania i Koło upoważniło do zabrania w Izbie głosu w jego imieniu przy wymienionych wyżej działach budżetu ministerstwa skarbu pp.: Abrahamowicz, Rutowski i Chamiec. Mianowicie upoważniono p. Abrahamowicza do przemawiania przy działach podatków bezpośrednich, w sposób przez niego na przeszłym posiedzeniu wskazany; p. Rutowskiego do przemawiania przy dziale I, t. j. dziale wydatków na centralny zarząd, dla przedstawienia sprawy gorzelniowej oraz wypowiedzenia żądania odpowiednio wnioskowi p. Cieńskiego, który Koło przyjęło, a który brzmiał: „Kolo poleca przemawiającemu, aby domagał się przedłożenia projektu ustawy reformującej całkowity wymiar należności i stempli, czego domagał się już Sejm krajowy i Koło posłów polskich w Radzie państwa i aby żądał oddania jak najrychlej wymiaru należności oddzielnemu urzędowi, złożonemu z prawników.” Wreszcie upoważniono p. Rutowskiego do przedstawienia żądania przez posła Niemczyńskiego przedłożonego, a wyżej wymienionego. P. Chamiec upoważniono do przemawiania przy tytule dochodów z monopolu tytoniu w sposób przez niego wskazany.

Następnie na wniosek przewodniczącego Jaworskiego Koło postanowiło głosować w Izbie za rezolucjami, które ma przedłożyć Izbie poselskiej czeski poseł Jahn co do operatów urzędów, utrzymujących ewidencję katastralną, a który prosił o poparcie tych rezolucji przez posłów polskich. Nadto Koło uchwalilo przedłożoną przez posła Bartoszewskiego rezolucję: „Wzywa się c. k. rząd, aby w odpowiedniej drodze zarządził: 1) aby kopie map katastralnych celem wpisów prawa własności części parcel gruntowych wydawane były przez urzędy katastralne interesowanym bez stempla, a co najwyżej za połowę opłat, obecnie ustanowionych; aby c. k. urzędnicy pomiarowi (jeometrzy) obowiązani byli przy podziale parcel gruntowych wykonywać bezwzględnie na żądanie stron pomiaru i wydawać plany za opłatą równającą się kosztom podróży i dyetom.” Postanowiono, aby prosić posła Jahn, iżby wraz z rezolucjami, które w tej sprawie wnosi, przedłożył także do uchwalenia w Izbie powyższą rezolucję.

Wreszcie na wniosek p. Chrzanowskiego uchwalilo Koło ponownie, aby starać się, iżby koniecznie przed odcrocinieniem sesji Rady państwa przyszedł pod uchwałę Izby projekt ustawy, dotyczącej się dawania na warianty pożyczek przez Bank austro-węgierski.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

(Prekonizacja Arcybiskupa. — Rada stanu. — Rezultat wspólnych konferencji ministerialnych. — Poczetowe kas oszczędności. — Komisja ministerialna dla stowarzyszeń. — Wotum nieufności dane Riegerowi. — Reichs-Corresp. o uniwersyteckiej młodzieży w Charkowie).

Prekonizacja magra arcybiskupa wiedeńskiego X. Dra Antoniego Gruschy odbędzie się dopiero 30 b. m., intronizacja 8 czerwca.

Jak *Allg. Juristen Ztg* donosi, rząd wziął pod rozwagę zainicjowaną przez ministra Dunajewskiego kwestję utworzenia Rady stanu, której zadaniem byłoby w pierwszej linii przeprowadzić obrady nad większymi projektami ustaw i tak te ustawy przygotowywać, iżby parlamentarne ich traktowanie było znacznie uproszczonem i ułatwionem.

Budap. Corr., zdając relację o ostatnich wspólnych konferencjach ministerialnych, pisze: Na nabycie pierwszych partii prochu bezdymnego, oraz przerobienie istniejących 11-milimetrowych karabinów repetyerowych systemu Manlichera na 8-milimetrowe, zażąda ministerstwo wojny w delegacji odpowiednich sum, gdy wszakże odpadnie obecnie z ekstradynaryum znaczna kwota na sprawienie nowej broni repetyerowej, przeto ma-

loznaczącem tylko będzie większe zapotrzebowanie w przyszłym roku preliminarzu.

Rada przyboczna pocztowych kas oszczędności odbyła przedwczoraj w Wiedniu zwykłe doroczne posiedzenie, pod przewodnictwem prezydenta ks. Adolfa Schwarzenberga. Dyrektor urzędu pocztowych kas oszczędności radca rządowy Wacek przedstawił wyczerpujące sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym. Na podstawie sprawozdania wywylała się szeroka dyskusja, w której prawie wszyscy mówcy stwierdzili, że rozwój pocztowych kas oszczędności w roku zeszłym był równie, jak w latach poprzednich, pomyślny, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Nastąpiły wybory, w których, jak z wczorajszego telegramu wiadomo, w miejsce s. p. Ottona Hausnera do Rady przybocznej wybrany został prof. Dr Leon Biliński, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa.

Komisja ministerialna dla Stowarzyszeń zezwoliła na zmianę statutu między innemi: galicji skiemu Tow. kredytowemu ziemskiemu we Lwowie i kasie oszczędności w Kolomyi. Nie przychyliła się zaś do próby młynarstwa „Bronisława” w Sokalu o zezwolenie na utworzenie Towarzystwa akcyjnego.

Narodni Listy, organ młodoczeski, ogłosiły pismo 56 wyborców z okręgu wyborczego Eisenbrod-Semil, wyrażające Drowi Riegerowi wotum nieufności. Okręg Eisenbrod-Semil wybrał przy ostatnich wyborach sejmowych Dra Riegera posłem 48 głosami na 92 głoszących; obecnie podpisało 56 wyborców, biorących udział w ostatnich wyborach, pismo powyżej wspomniane. W piśmie tem powiedziano, że nawet w najuboższej części czeskiej każdy dobrze to uczuje, jaki cios Rieger zadał słusznemu prawu narodowemu przez to, iż zgadził się w konferencji ugodowej na przynależność kurii niemieckiej w sejmie prawa założenia *vetu*, skutkiem czego każdy krok na rzecz czeskiego prawa państwowego udaremnionym być może. Rieger zgryzotliwie ciężko wobec narodu, wydał prawa jego na łup, z tego powodu wyborcy protestują przeciwko jego postępowaniu, a pomni na jego słowa, że złoży mandat, skoro by popadł w sprzecznność z większością wyborców, wzywają go, aby mandat ten złożył jeszcze przed otwarciem sejmiku czeskiego.

Dzienniki staroczeskie słusznie podnoszą, iż owo pismo, wyrażające wotum nieufności Riegerowi, jest smutnym świadectwem dla tych, którzy się dali namówić do podpisania go, jest smutnym świadectwem ich niewdzięczności i braku sądu. To wotum nieufności, pisze *Politik*, musi każdego patryotę zasnuć, gdyż przedstawia ono etyczną wartość i charakter czeskiego narodu w niekorzystnym świetle. Co do genyzy pisma, wyrażającego wotum nieufności, to takowe sfałszykowanem wotum w redakcyi *Narodnich listów*; burmistrz z Hochstadt, bliski kuzyn jednego z współpracowników tego dziennika, kreślił się z owym piśmie po powiecie i w sposób niedający się skwalifikować, wyndził wiele podpisów, tak, że ta manifestacja żadną miarą nie może być uznana za wyraz zapłaty wyborców, którzy dla Dra Riegera zawsze zachowywali nieograniczone zaufanie.

Jak donoszą z Charkowa do wiedeńskiej *Reichs-Corr.*, poczyniła między tamtejszą młodzieżą uniwersytecką objawiać się ponownie wzburzenie. Policja wysłała podobno jakiś tajny związek, którego członkowie sprowadzają dzienniki i czasopisma z Galicji i pozostają w stosunkach z młodzieżą partją we Lwowie. Przedsięwzięte z tego powodu rewizje domowe, nie doprowadziły wprawdzie do żadnego dodatniego rezultatu, pomimo to wydano natychmiast z miasta dwóch studentów, u których znaleziono kilka egzemplarzy gazet galicyjskich. Pierwsze to zarządzenie wywołało w kołach młodzieży silne wzburzenie.

Z Berlina.

(Komisja kolonizacyjna. — Ordzie Ojca św. do Arcybiskupa kołozkiego. — Komisja w sprawie funduszy obronnych. — Order Chrystusa. — Dyrektor Dechend. — Strategiczne koleje. — Cesarz do ks. Bismarcka. — Nowy kongres).

Komisja kolonizacyjna zdecydowała się obecnie celem liczeźniejszego zwabienia kolonistów z zachodu, udzielać tymże na podróż do nowej ojczyzny zapomogi. Każda rodzina otrzymała na podróż, wynoszącą przeszło 300 kilom., potrzebne kwoty pieniężne, a nadto zwrócone jej będą wydatki za przewóz w jednym wagonie sprzętów, dobytku i t. p. Czy to nowe ułatwienie zdoła zwać liczeźniejszą zastępy nowych rzekomych kulturtergerów?

Germania zamieszcza w dosłownem brzmieniu ordzie Ojca św. do X. Arcybiskupa kołozkiego. W liście tym czytamy między innemi: „Przedewszystkiem należy się najprzód stać w ciepłym i czynnem działaniu o to, aby ludy po poprawie obyczajów przyzwyczaiły się do tego, by państwowo i prywatnie tak żyć uczynić, aby się zgadzało z nauką i przykładami Chrystusa Pana; tutaj trzeba wylać na to, aby się nie oddalało od przepisów sprawiedliwości i chrześcijańskiej miłości, jeżeli wśród rozmaitych klas społeczeństwa zachodzą wątpliwości w jakimkolwiek przedmiocie i aby powstać mogące punkta sporne uowano za pomocą powagi arcypasterzy; wreszcie i o to dbać należy, aby biedni lżej nosili ciężary obecnego życia, a bogatym nie stały się dotychczas dobra narzędziem do podsywania namiętności i czynienia złego, lecz do udzielania datków, aby sobie zasłużyli kosztowne skarby w niebie. Dlatego uważamy za rzecz wysokiej pochwały godną wszystko, co pobożna gorliwość Niemców czyni, budując domy, w których spokojni robotnicy zbierają się uczciwie, zakładając szkoły i zakłady dla dziewcząt, aby młodzież poci obój w sposób odpowiedni była pociągana. Gdyż zmierzają do tego, aby netylko robotnicy polepszyli swój byt i materyalną dolę, lecz także do tego, aby pociągano religiją i dobre obyczaje.”

Komisja Izby deputowanych mająca obradować nad projektem rządowym, tyczącym się zużycia funduszy obronnych, została wybrana i już się ukonstytuowała. Należy do niej z Koła polskiego: poseł X. kan. Nenbauer. Przewodniczącym komisji jest konserwatysta Korsch. Komisja postanowiła odbyć nad projektem dwa czytania.

Germania zaprzecza wiadomości, podanej przez różne pisma katolickie i protestanckie, jakoby przywódca centrum Dr Windthorst odznaczony został orderem Chrystusa.

Dyrektor banku rzeszy Dechend zmarł wczoraj. Urodził się w r. 1814 w Kwidzynie. Był członkiem Izby panów i członkiem Rady państwa. On się głównie przyczynił do utworzenia i organizacji banku rzeszy w r. 1876, którego dyrektorem był przez lat 13 i który pod jego kierownictwem rozwijał się pomyślnie.

Otwarcie strategicznych kolei państwowych nastąpi według *Hamburger Nachr.* dnia 20go b. m. w Karlsruhe.

Cesarz, zwiędając w Strassburgu fort „Bismarck” w ubiegły poniedziałek, wysłał telegraficzne pozdrowienie do ks. Bismarcka, przebywającego ciągle w Friedrichsharn.

Nowy kongres ma zostać zwołany do Berlina z inicjatywą cesarza, jak donosi korespondent berliński *Timesa*; kongres będzie się zastanawiał nad wynalezieniem środków flautopijnych i repetyerowych w celu zwalczania „skrytych machinacji przywódców międzynarodowego socjalizmu.”

KRONIKA.

— W Karlsruhe spodziewają się tego roku wielu dostojnych gości, mianowicie sultana Lahory, który tam bawił w roku zeszłym, króla Milena, kanclerza niemieckiego jen. Capri, hr. Kalmockiego i Crispiego.

— *Drugi koń*. Sławny koń wysocyzy „Iroquois,” który na wysigach angielskich odniósł zwycięstwo został w Nowym Jorku sprzedany na licytacyi. Nabył go pewien Amerykanin za 30,000 fs.

— *Katastrofa kolejowa*. Z Nowego Jorku donoszą telegraficznie, że niedaleko stacyi Stanton w państwie Wirginia wykościł się wagon salonn i spadł z wiaduktu w przepaść. W wagonie tym znajdowały się najwybitniejsze osobistości trupy włoskiej opery, która w Nowym Jorku dawała przedstawienia z wielkiem powodzeniem. Próżnoma zabita, pierwszy tenor zlał sobie obiedwie ręce i jest nadto śmiertelnie rannym. Wielu członków personelu operowego ciężko rannych.

— *Frak w Japonii*. Upodobanie do fraka tak rozpowszechniło się w Japonii, że na kartach zapraszających nie brakuje prawie nigdy: „enbikuchakuyo” (goście winni być we frakach). Pismo *Choya* robi uwagę, że krótko, przysadzista postać japończyka i jego nogi w kształcie litery O, stokrót niekorzystnie wyglądają we fraku. Zdaje się, że rząd japoński podziela to zapatrywanie i prasy, albowiem zamierza odwołać rozprowadzenie, na mocy którego wszyscy pragnący być obecnymi na otwarciu posiedzeń parlamentu mieli przybyć we frakach.

— *Statystyka zwierząt*. Niedawno obliczono ilość koni i zwierząt domowych na całej kuli ziemskiej. Obliczenie to wykazuje, iż około 230 milionów bydła rogatego, 450 milionów baranów, 100 milionów, świń i 60 milionów koni żyje obecnie na kuli ziemskiej. Największą ilość baranów, 100 milionów sztuk przypada na Australię; najwięcej bydła rogatego, 50 milionów sztuk, posiadają Stany Zjednoczone północnej Ameryki; w Rosji jest najwięcej koni: 20 milionów sztuk, a w Niemczech 50 milionów świń.

Z miasta i kraju.

— *Posiedzenie Rady miejskiej* odbędzie się we wtorek d. 6 b. m. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym są ważniejsze sprawy.

— *Poswiecenie Krzyża* szczytowego wieży południowej kościoła OO. Paulinów na Skale odbyło się dziś o godz. 9. Mszę św. odprawił O. Florian Kurdyś podproorz, poświęcenia dokonał O. Ambroży Federowicz przeor, poczem odczytał dokument mający być umieszczony w gale, w puszcze ołowianej, którą po podpisaniu przez obecnych salutował p. Karol Markus. Dokument, podpisany przez Księcia Biskupa krakowskiego i kanoników katedralnych, p. konserwatora Łepkowskiego, dyrektora Wł. Łuszczykiewicza i wiele innych osób, brmi w całej swej osnowie:

In Nomine Domini Amen

Za czasów miłościwie i z chwałą rządzącego Kościoła Leona XIII Papieża, za panowania słasznego opiekuna Wiary Katolickiej i Narodowości Polskiej Cesarza Austrii Jego Ces. Król. i Apostolskiej Mości Franciszka Józefa I, kiedy na stolicy biskupiej Świętego Stanisława Męcennika zasiadał Książę Biskup Albin Sas Dunajewski, — na Jasnej Górze w Częstochowie był przełożonym O. Piotr Kubiński, na Skale O. Ambroży Federowicz, zaczęta w roku 1889 restauracja tego Kościoła, i teraz do szczytu tej wieży doprowadzoną szczytliwie została, za łaską Boga i przy pomocy ofiar Rodaków. — Dzieło odnowy prowadził Karol Knaus, architekt i Radny Miasta Krakowa — pod jego też okiem dokonano całej restauracyi i malowania kościoła, które wykonał artysta-malarz Antoni Mikołajski według pobieżnego szkicu Juliana Niedzielskiego, architekta wiedeńskiego. Roboty rzeźbiarskie wykonał T. Tombiński, cieśliści Błesław Zieliński, roboty zaś blacharskie, wykute z miedzi emblematy S. Michała Archanioła, to jest helm, tarczę i miecze ogniste, umieszczone na szczytce kościoła, wykonał majster blacharski w Krakowie Karol Markus. Organy wyrestaurował Tomasz Wojciechowski, organmistrz krakowski; wszyscy narodowości polskiej. — Dnia 3 Maja roku Pańskiego 1890, w dziewięćdziesiąt dziewięć rocznic sławnej Konstytucji, która nieszczęsnym upadkiem politycy Narodu Polskiego chlubiła próbą we wnętrznego odrodzenia o promieniu, zakładając galę pod Krzyżem, godłem Zbawienia, koronującą tę świątynię, na upamiętnienie uroczystej chwili, wkładamy do jej wnętrza niniejsze pismo i dołączone do niego pamiatki. — Ktokolwiek, kiedy już nas na ziemi nie będzie, pargamin ten dotniesie do ręki, westchnąwszy za nas, pomni na znikomość dzieł ludzkich i wszystkiego co jest na tym świecie. Wszystkie rzeczy niszczą się, a na ich miejsce powstają znów inne, również przemijające. Tak też i w miejscu przed cśmą przeszło wiekami skroplonem świętą krwią męcenników niegdyś pasterza Dyceyja krakowskiego, a odtąd Patrona i Ordynariusza Ziemi Polskiej i Narodu naszego, u stóp tronu Najwyższego, wielkiego Świętego, u którego cudownych zwłok jak długo koronę wkładali na głowę Królowie Polacy, tak długo Bóg im błogosławił — w tem miejscu, kilka, z koleją czasów, po sobie stanęło Domów Bożych. Pierwotny niewielki okragły kościółek, zapewne najpierwszą błądzącą Katedrą stolicy biskupiej krakowskiej, ku czci S. Michała Archanioła wniesioną, już za czasów znanieństwa historyka Długosza, którego śmiertelne szczątki w podziemiach tego kościoła są złożone, ustąpił okazalszej gotyckiej budowli. Lecz i ta później, okazalszym kościołem, zbudowanym kosztem OO. Paulinów, który dziś ogład można, zastąpiona została. I ten, w naszym czasie z braku fundusów ubogiego klasztoru, dzięki lata nienaprawianiu, popadł w stan bliski ruin. — Aż nam, niegodnym następcom wielkich poprzedników, w czasie kiedy mowa ojaszta i religia katolicka w znacznej części Ziemi Polskiej tak srogiego doznawać ucisków, że klasztory przynusowo są znoszone, bracia nasi rucy Unii krwawej są przesładowani za wiarę, w czasie powodzi, powró, głodu wskutek wielkiej posuchy, nam dane zostało utrwalic

akę ogólnokrajową jako konieczną i poleca komitetowi, aby:

a) wniósł jak najspieszniej do Wydziału krajowego memoriał z przedstawieniem całej sprawy i z żądaniem zwolnienia ankiety krajowej celem uzyskania potrzebnych fachowych informacji i sta-tystycznych materiałów dla przyszłej akcji sejmu krajowego i Kola polskiego. O tym kroku należy zawiadomić lwowskie Towarzystwo gospodarce oraz krajowe Izby handlowe z wezwaniem do współdziałania;

b) wszedł w porozumienie z węgierskim cen-tryalnym Towarzystwem rolniczym oraz Towarzy-stwami innych krajów koronnych celem wspólnego sformułowania najważniejszych postulatów stanu rolniczego, oraz przedstawił takowe zwołać się na-jaęcej ankiecie krajowej, uwzględniając przytem jed-nak specjalne potrzeby i warunki produkcji rol-niczej galicyjskiej;

c) wniósł wspólnie z delegatami Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie sprawę odnowienia traktatów handlowych na kongres rolniczy w Wie-dniu i starał się wywołać na niem uchwałę ana-logiczną do wyrażonego powyżej pod I zapar-tywania; wreszcie

d) złożył najbliższemu walnemu zgr. madzeniu sprawozdanie o rezultacie przedsięwziętych czyn-ności, ewentualnie nawet zwołał nadzwyczajne zgromadzenie dla niniejszej sprawy, jeżeli uzna-ło za rzecz wskazaną i potrzebną.

W ożywionej i dłuższej dyskusji nad wnioska-mi subkomitetu omawiano przedewszystkim spr-awę konwencji z Rumunią oraz projekt związku celowego środkowo-europejskiego.

Pp. Homolaca i Lewicki zwracają uwagę na niebezpieczeństwo zawiązania zarazy byd-łowej, która z powodu niedostatecznej opieki sz-nitarnej władz rumuńskich w kraju tym ciągle ra-suje, do Galicji, co by uniemożliwiło wypiecenie oborów bydłych w naszym kraju i zniszczyłoby do reszty nasz handel z zachodnimi państwami. P. Milewski przypomina surowe wymagania władz niemieckich pod względem przepisów o za-razie bydłowej. Galicja mogłaby wobec wysokich cen bydła i koni we wschodnich prowincjach prus-kich, rozwinąć z wielką korzyścią handel tymi artykułami w te strony i dlatego bionić się po-winno przed impriem z Rumunią. P. Dydyński pragnąłby szerszego traktowania spraw cłowych.

W kwestii rumuńskiej bronii nas Węgry, którzy mają identyczne z Galicją interesy. Postulat środ-kowo europejskiej unii cłowej mieści w sobie ża-danie zamknięcia granicy rumuńskiej.

P. Czecz żąda wyraźnego zaznaczenia potrze-by unii cłowej z Niemcami, motywując to koniecz-nością radykalnej zmiany dotychczas stosunków han-dlowo-celnych. P. Dydyński pragnie jasnego sformułowania opinii rolników i położenia szcze-gólnego nacisku na kwestię unii cłowej z Niem-cami. Towarzystwo rolnicze żądać powinno wszy-stkiego, czego podniesienie produkcji rolniczej wymaga, rzecz zaś innych czynników będzie po-godzić te żądania z interesami politycznymi mo-narchii. P. Milewski nie jest za wyraźnym ża-daniem unii cłowej. Wyraz „unia“ może być roz-maicie tłumaczony. Interes przemysłu rolniczego przeciwne są nawet tak ścisłemu związkowi. Zda-niem mówcy, wystarczy żądać pewnego zbliżenia państw europejskich za pomocą konwencji mię-dzynarodowych. P. Niedzielski podzielił zapar-tywanie poprzednika tem bardziej, iż projekt związku celowego państw środkowej Europy nie napotykałby w gronie przemysłowców austriackich na tak silny opór, jak żądanie unii cłowej z Niem-cami. Referent p. Leo wyjaśnia zasady, na któ-rych dokonałaby się organizacja związku celowego. Państwa europejskie przystępując do związku, za-chowałyby nietykło polityczną, ale i ekonomiczną samostojność. Utrzymując dotychczas granice celne, należałoby jedynie porozumieć się względem wspól-nej wielkiej linii cłowej, chroniącej terytorium związku od napływu obcych ziemniaków i niektórych fabrykatów. Mówca przeciwny jest z różnych względów żądaniu unii z Niemcami, a przemawia za związkiem środkowo-europejskim.

Po przemówieniach końcowych pp. Czecz, Niedzielskiego, Dydyńskiego i Homolacsa, zgodzono się jednomyślnie na przedsta-wienie powyżej wniosku subkomitetu i uchwalono przedstawić je Komitetowi Towarzystwa rolniczego

wego opiekuna i gorliwego o dobro instytucji członka Rady zawiadowczej, — tudzież śmierci drugiego członka Rady a. p. Władysława Jedrze-jowicza. Z kolei odczytał p. Franciszek Kroebl w imieniu komisji rewizyjnej sprawozdanie tej komisji, co do sprawdzenia rachunków i bilansu za rok 1889. Oba te sprawozdania wykazały za-pobiegliwość i ogólną zgodność, zarówno w roz-liczaniu dawnych, jak i w prowadzeniu bieżą-czych interesów bankowych i dążność do ciągłego rozwijania takowych, do czego dopomaga zarzą-dowi Banku bardzo pomyślny rozwój i stan obu cukierni Lębna i Sreńsławia. Z powodu zarządzo-nej w roku ubiegłym likwidacji Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, uporządkowa-ny został na korzystnych warunkach stosunek rachunkowy Banku z tymże zakładem, — ubył wszelkie natomiast Bankowi dochód z kuponów od akcji tej instytucji, co w pewnym stopniu ujemnie wpływać musi na rezultaty bilansowe. Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach udzielili zgromadzenie jednomyślnie zarządowi absolutoryum, poczem przystąpiono do wyboru nowych człon-ków Rady zawiadowczej, w miejsce zmarłych s. p. Artura hr. Potockiego i s. p. Władysława Jedrze-jowicza, oraz wylosowanych pp.: Hr. Andrzeja Zamoyskiego i hr. Antoniego Wdzyckiego, — tu-dzież do wyboru komisji rewizyjnej. Po oblicze-niu głosów przez skrutatorów okazało się, że wy-brani zostali do Rady zawiadowczej pp.: An-drzej hr. Zamoyski 190 głosami, Andrzej hr. Po-tocki 230 głosami, Antoni hr. Wodnicki 210 gło-sami. Do komisji rewizyjnej zaś pp.: Józef Mra-cek 220 głosami, Franciszek Kroebl 135 głosami i na zastępcę p. Jan Giesler 115 głosami, na cze-m posiedzenie zamknięto.

Zebrań ogólnych członków Towarzystwa rolniczego i delegowanych Towarzystw rolniczych okrę-gowych odbędzie się w Krakowie, w gmachu To-warzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w d. 23 maja r. b. o godzinie 5 po południu i dni następujące. Porządek dziennej: I. Zagajenie i otwarcie obrad przez prezydenta. II. Protokół obrad ostatniego zgromadzenia ogólnego (druk.). III. Sprawozdanie z czynności komitetu do ostatniego zebrania ogólnego (drukowane); ref. sekretarz Towarzystwa p. H. Lewicki. IV. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa rol. okręg. za r. 1889, ref. p. Ma-ryan Dydyński. V. Sprawozdanie sekcji admi-nistracyjnej: a) zamknięcie rachunków z fundu-szy ministerialnych za r. 1889; b) zamknięcie rachunków z funduszy własnych Towarzystwa i administracji Tygodnika rolniczego za r. 1889; c) preliminarz budżetu Towarzystwa i Tygodnika na r. 1890, ref. p. Antoni Wrotnowski. VI. Wy-bór komisji do wniosków, co do absolutoryum. VII. Sprawozdanie sekcji hodowlanej, ref. p. Ka-rol Czecz. VIII. Sprawozdanie sekcji chmielar-skiej. Ref. Dr. Stanisław Lyrus. Niedzielski. IX. Wnioski komitetu: a) w sprawie odnowienia traktatów cłowo-handlowych, ref. Dr. Juliusz Leo; b) w sprawie rogatki, ref. p. Karol hr. Scipio del Campo. X. Wybory: a) prezesa Towarzystwa; b) uzupełniające do komitetu. XI. Wnioski Towa-rzystw rolniczych okręgowych: Towarzystwa rol-niczego okręgowego w Mielenie w sprawie zapro-wadzenia sprzedaży spirytusu na wagę ref. Szcze-pań hr. Tarnowski. XII. Wnioski samoistne członków Towarzystwa.

Wiedeń 3 go maja. (Telegr. biura koresp.)
Stan Austro-węgierskiego banku z dnia 30 kwie-tnia 1890 r.:

Banknoty w obiegu	400,340,000 złr.	(+ 5,156,000)
Zapasy kruszcowe	241,999,000 „	(+ 210,000)
Portfel wekslowy	148,039,000 „	(+ 4,439,000)
Lombard	22,565,000 „	(+ 1,305,000)
Rezerwa w banknotach	43,954,000 „	(- 4,849,000)

(Liczby pomniejszone w nawiasach oznaczają różnicę w porównaniu z wykazem z poprzedniego tygodnia. Przyp. Red.)

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia:
Sędziwy prezes Izby poselskiej Dr Smolka od 9 dni zachorował. Z początku było to proste zazię-bienie. Za poradą lekarską pozostał parę dni w do-mu w „Hotel de France“. W niedzielę d. 27-go kwietnia — przeżywszy noc wśród okropnych ballucynacji — bez wiedzy lekarza opuścił hotel. Po drodze spotkali go deputowani Dr Steidl i X. Rucza i odprowadzili go do parlamentu, nie mo-gąc go znieślić do powrotu do domu. W tym stanie rzeczy nie pozostało nic innego, jak urzą-dzić w jednej z sal prezydyalnych pokój szpitalny dla sędziwego prezesa. Odtąd więc gości Dr Smolka w gmachu parlamentarnym, gdzie zostaje pod naj-staranniejszą opieką. Zapalenie płuc, przez leka-rza we wtorek skonstatowane, nie robi dalszych postępów, tak, iż nadzieja ocalenia szan. prezesa nie jest wykluczona. Współczucie dla Dra Smolki, który należy do ludzi najpopularniejszych w Au-strii, jest powszechne. Najj. Pan wczoraj i dziś zasięgał wiadomości o stanie zdrowia p. Smolki. Prezes ministrów hr. Taaffe codziennie dopytuje

się kilkakrotnie. Bawią tu u łóża chorego ojca dwaj synowie pp. Stanisław z Krakowa i Karol ze Lwowa. Podziwienia godne są spokój i cier-pliwość sędziwego pacjenta.

Wiener Allg. Ztg. donosi, iż w kołach parla-mentaryjnych krążyła miala wczoraj pogłoska, że minister Prażak, z powodu nadwątłego zdrowia, zamierza w najbliższym czasie ustąpić, a w takim wypadku ministrem bez teki zostałby dep. Zeit-hammer, drugi wiceprezydent Izby poselskiej.

Nowoje Wremia dowiaduje się, iż rząd rosyj-ski ustanowił osobną komisję, która ma zbadać stosunki niemieckich kolonii w Rosji. Komisja składa się z urzędników ministerstwa spraw we-wnętrznych i objędną całą Rosję, aby na miej-sce zbierać potrzebne dane.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 3 maja. Sesa Rody państwa skoń-czy się najpóźniej 17 b. m. W następnym tygo-dniu będzie także kilka posiedzeń wieczornych. Czy sprawa indemnizacji galicyjskiej jeszcze wejdzie na porządek dzienny, n' wiadomo; zależy to od obliczenia, czy przedłożenie rządowe ma wię-k szość zapewnień.

London 3 maja. Utrzymuje się pogłoska, iż major Serpa Pinto ma przybyć tutaj, aby wziąć udział w rokowaniach toczących się obecnie mię-dzy rządem angielskim i portugalskim. Pogłoska ta do ad jednak niema jeszcze cechy autentycznej. M'mo tego, iż akcja majora Serpa Pinto stała się powodem naprężenia, jakie powstało między obu państwami, uważają jednak tejsze sfery dyplomatyczne, iż wysłanie Serpa Pinto do sto-licy Anglii w powyższym celu byłoby szczyśliwym krokiem.

Rzym 3 maja. Pogłoska, iż królowa Małgo-rzata na Zielone Świąta uda się do Berlina, nie jest uzasadniona. Dotąd co do terminu podróży królowej do stolicy Niemiec nie zapadła żadna decyzja.

Petersburg 3 maja. Między rządem rosyj-skim a reprezentantem norweskich warsztatów okrętowych firmy Newland & Comp., p. Bonévi, są obecnie w toku układy w sprawie budowy no-wych statków, przeznaczonych dla rosyjskiej floty wojennej na morzu Bałtyckim.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 2 maja. (Z Izby deputowanych.) Na wczorajszym posiedzeniu interpelowali Menger i tow. w sprawie udzielenia drobny przemysłow-com ulg w nabywaniu motorów i maszyn. Vaszaty i tow. interpelowali następnie ministra sprawiedli-wości, czy nie zechciałby wpłynąć w tym kierunku, aby trybunał najwyższy obierał i wydawał wyrok w tym języku, w jakim odnośne sprawy rozpoznawał sąd pierwszej instancji. Slavik i tow. interpelowali w sprawie refakcji dla przewo-zu zboża i maki na kolejach węgierskich. Vaszaty uskarża się, iż przydyum zamierza z wniesionej przezeń interpelacji odczytać tylko niektóre ustę-py, a to dla skrócenia posiedzeń i przyspieszenia ugody czeskiej. Przewodniczący odbiera Vasza-te mu głos.

Dep. hr. Lazański przywołany został dwukrot-nie do porządku za przerywanie mówcom.

Wiedeń 3 maja. W stanie zdrowia prezy-denta Smolki skonstatowano wczoraj przed po-ludniem lekkie polepszenie, które trwa dotąd.

Wiedeń 3 go maja. Dziś w południe wydany został następujący buletyn o stanie zdrowia prezy-denta Smolki: Noc przeszła mniej spokojnie, je-dnak podmiotowy stan i ogólny przebieg choroby jest względnie zadowalniający. Flegma odchodzi lekko, lecz z silną przymieszką krwi. Żółtaczka nie zwiększyła się.

Wiedeń 3 maja. Komisja budżetowa Izby po-selskiej przyjęła przedłożenie rządowe w sprawie pensyj sędziów sądów średnich, z budżetowych do-siły zbrojnej oraz sprawozdanie z rachunków han-dlowych kolei arłańskiej i odnog galicyjskiej kolei transwersalnej. W kołach uchwalono rezolucję, wyrażającą żąd, aby szczegółowo zbadać i zasto-nowić się nad stanem towarzystwa „Lloyd“, ewen-tualnie aby wniósł odpowiednie przedłożenie dla zabezpieczenia zdolności konkurencyjnej tego przedsiębiorstwa.

Wiedeń 3 maja. Fremdenblatt donosi, iż wojskowy sąd honorowy jednomyślnie orzekł odnośnie do podejrzenia względem fop. barona Sendier, iż honorowość jego nie nega najmniejszej wątpliwo-ści. Wszystkie urzędy krajowe i komendy korpu-su zostały zawiadomione o tem.

Graz 3 maja. Spokój trwa wciąż we wszy-stkich fabrykach i kopalniach.

W Koflich strejkują 45 robotników, zatrudnio-nych w szlifierniach szkła.

Górnicy w Hras'nieg żądają takichże ulg, jak i górnicy w Trifail, którzy jednak dotąd nie sformułowali swych żądań.

Zelazny Brod (w Czechach) 3 maja. Re-prezentacja powiatu uchwalila wyrazić wotum ufności Riezzerowi, oraz zaprzestować przeciw twierdzeniu, jakoby ogłoszone wotum ni-ufności wyszło od większości jego okręgu wyborczego.

Buda-Pest 3 maja. Komisja ekonomiczna Izby poselskiej uchwalila przedłożenie w sprawie prowizorycznego uregulowania stosunków doty-czących traktatów handlowych.

Buda-Pest 3 go maja. W nowoposzteńskie-j fabryce juty strejkują 800 robotników i robotni-c. Ministrowie hr. Szapary i Weckerle wyjeżdżają dziś do Wiednia.

Berlin 3 go maja. Projekt do ustawy o sile zbrojnej w czasie pokoju ma żądać pomnożenia artylerji polnej o 54 baterie, uzbrojenia baterji korpusów armii pogranicznej, każdej 16 działami, oraz podwyższenia już w czasie pokoju stanu ba-talionów w korpusach armii 1, 15, 16 i 17 do 700 ludzi. Takim sposobem stan armii w czasie po-koju wzrośnie o 5,000 ludzi w piechocie i prze-szło 6,000 ludzi w artylerji.

Kolonia 3 maja. Kōln. Ztg. otrzymuje z Bel-gradu telegram, dnoszący, iż na rozkaz ministra spraw wewnętrznych zaarrestowano kilku wy-chodźców bułgarskich, którzy robili przygotowa-nia do wywołania ruchu rewolucyjnego na serb-skim terytorium.

Opole 3 maja. Prezydent rządowy oświad-cza, iż w tych dniach prawdopodobnie będzie można otworzyć granicę także dla prowencji galicyjskiej.

Hamburg 3 maja. Roboty przy ładowaniu i wyładowaniu statków w porcie tutejszym są w pełnym ruchu. Sterniey barek, kursujących po Elbie, powrócili do swych żagół.

Bern 3 maja. We wszystkich kantonach pa-nejde się przed trybunałem państwowym. Bon-langer na podobno wyjechał do Paryża dnia 4 go maja.

Paryż 3 go maja. Dziennik France mniema, iż Boulanger i Rochefort rzeczywiście mają zamiar stawić się przed trybunałem państwowym. Bon-langer na podobno wyjechał do Paryża dnia 4 go maja.

Roubaix 3 maja. Liczba strejkujących wzro-sła do 30,000. Wpływ anarchistycznych elemen-tów częstokroć powstrzymuje robotników od po-wrócenia do zajęć. Oczekiwane jest ogólne bezro-bocie. Żądano skutkiem tego pomocy wojskowej.

Paryż 3 maja. Sytuacja w Tonroing stała się bardziej groźną. Oddział, liczący 20,000 strejkują-cych, urządził pochód przez miasto, przezym w-rządził wiele szkód. Kawaleria w końcu rozpró-szyła ekscedentów. Ogólna liczba strejkujących w tamtej okolicy oceniana na 50,000. 12,000 pie-choty i kawalerji przybyło do Tonroing. Zaa-resztowano 20 ludzi.

Paryż 3 maja. Prasa bardzo sceptycznie przyjęła wiadomość o powrocie Boulangera. Liczba strejkujących w Tonroing wzrosła do 70,000, a w Roubaix do 50,000. Zaa-resztowano kilku anarchistów.

London 3 maja. Wczoraj wieczorem odbyła się w James-Hall wielka recepcja na cześć Stan-leya, na której przewodniczył ks. Walii. W dłuż-szej swej mowie zaznaczył Stanley, iż ekspedycja jego jedynie miała na celu niesienie pomocy E-milnowi bazy.

London 3 go maja. Izba gmin odrzuciła 256 głosami przeciw 218 wniosek Camorona, aby Ko-sciół szkocki wyjęty został z pod zarządu państwa.

Rzym 3 maja. Dzienniki konstatują, iż, po-mijając nieznaczne zajęcia w dniu 1 maja, dzień ten przeszedł we Włoszech spokojnie. Szczególnie zasługują na pochwałę robotnicy, zatrudnieni w ar-senałach marynarki.

Livorno 3 maja. W warsztatach okrętowych „Orlando“, w fabrykach Towarzystwa stalurgicz-nego i w fabryce szkła stwarzają robotnicy. Spo-kój nie został zakłócony.

Barcelona 3 maja. Pomimo zakazu, wyda-nego przez władze, odbyła się wczoraj manifesta-cja robotnicza. Ponieważ demonstranci nie chcieli się rozjechać, żandarmerja użyła broni. Kilkanaście osób zabito i rannono. Manifestanci krąży po oko-licy i wzywają robotników do porzucenia pracy. Dla Barcelony ogłoszono zastosowanie ustawy wo-jennej.

Zofia 3 maja. W pogrzebie komisarza poli-cyjnego Kretowa uczestniczyło bardzo wiele osób. Książę Ferdynand i Stambulow przestali wiedeń.

Od Administracji „Czasu“

Na odnowienie kościoła N. Panny Maryi na-desłano pod lit. I. K. 2 zlr.
Dla Stowarzyszenia św. Jadwigi w Krakowie nadesłano pod lit. F. 3 zlr., I. K. 2 zlr., N. N. 2 zlr.

NADESLANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi)

Pensjonat leczniczy Fürstenhof

(stacya Kapfenberg) (1072 1-3)
z dniem 10 maja otwarty.

O Mickiewiczowskiej Odzie do młodości.

Odczyt Maryi Konopnickiej,

wypowiedziany 14 marca b. r. w sali ratuszowej.

Cena 30 ct., z przesyłką pocztową 32 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Główny skład:

w księgarni Gebethnera i Sp. w Krakowie.

„Czysty dochód z rozprzedaży przeznaczony jest na cele Towarzystwa krakowskich kolonij wakacyjnych.“

Wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami KANTOR WYMIANY filii c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego w Krakowie, Rynek, Nr. 30. Zlecenia z prowincji uskutecznią się od-wrotną pocztą bez doliczenia prowizji. (1074 2-4)

Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie hi-szpańskiego hurtownego handlu win **Vinador** w Wiedniu, I. Am Hof, 5. Bepośrednio do-żone wina zagraniczne i faneuskie konaki tej firmy mają z powodu ich prawdziwości i znako-mitego smaku usprawiedliwioną sławę. (1045)

KWIZDY

c. i. k. uprz. płyn przywroczey (woda do mycia koni)

prawdziwy tylko ze znakiem ochronnym jak obok, do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach państwa austro-węg. Cena 1'40 zlr. Główny skład w aptece ob-wodowej w Korneuburgu pod Wiedniem Fr. J. Kwizdy c. i. k. austr. i kr. rum. nadwor. dostawcy wyrobów weter. (417 8-11)

Wodolecznica Sulz

pod Kallenteutgeben. (920 4-6)

Właściciel i kierownik lekarski Dr Emil Löwy, dotychczas przez ośm lat asystent profesora Dra Winternitz w Kallenteutgeben. — Otwarcie 1 maja. — Prospekt na żądanie zaraz.

Römerbad

(Styryjski Gastein)

rozpoczęcie pory 1 maja b. r.

prz. kolei Połud. (pociąg pospiesz. z Wiednia 8 1/2, z Tryestu 6 godzin), bardzo silne ciepłoci od 30 do 31° R., szczególnie skuteczne w gośćcu, cierpieniach nerwowych, reumatyzmie, porażeniach, o-słabieniach, chorobach kobiecych, wstrzymaniu men-struacji, zastarzał. wypocinach, chronicznych nie-żytych, bólach kości i starów itd. Mieszkanie lub kuracya elektrycz., gusnowe kąpiele oddzielne i wan-nowe. Wygodne mieszkania. Dobry wikt, uroczą okolicę górską, rozległe cienie przebadki, wodociąg. Lekarz kąpielowy i operator Dr H. Mayr-hofer. Obszerne prospekt z cennikiem darmo i o-plate. Przez Dyrektora kąpielow. Römerbad, Unterstermark. Od 1 maja staje pociąg pospieszny dzienny w Römerbad, a od tego dnia począwszy do 15 września wydaje się sezonowe bilety tam i napowrót na 35 lub 45 dni ważne, po zniżo-nych cenach. (929 3-3)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 3 maja, 2 godzina 30 min. popoł.

denar	str. et.	Anglobanki	str. et.
papier. opod.	89 50	Unioy	240 50
„ srebrna	90 —	Bankvereiny	117 60
4% „ złota	119 90	Akcyje Landerbank	22 60
5% „ pap. nieop.	101 45	„ kol. Kar. Lud.	197 25
Akcyje Ban. Aust.-W.	643 —	„ lwoweko-	
„ kredytowe	300 —	„ czerniow.	228 50
London	118 10	„ połdn.	121 75
Napoleony	9 40/2	Elbethale	214 50
Unksty	5 54	Nordbahn	2665
Markt	58 02 1/2	Staatsbahn	219 50
5% Renta węg. pap.	99 62 1/2	Alpiny	8 —
4% „ „ złota	102 8	Akcyje tytoniowe	112 50
Losy prem. węg.	135 5	Ruble	133 25
Losy tureckie	35 50		

Uspokobienie giełdy: stałe.

Berlin 3 maja.			
Banknoty austr. . .	172 50	4% Listy likw. pol.	63 —
Krótki Wiedeń . .	172 30	Akc. kol. Kar. Lud.	85 87
Banknoty ros. . .	229 60	„ austr. kred.	161 50
5% Listy zast. pol.	67 10	Ultimo Ruble . . .	230 —

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.

W. aków 3 maja.